Wiesław Szczepiński

Prawo o adwokaturze - rola i zadania podstawowych organizacji partyjnych : (zagajenie sekretarza Zespołu Partyjnego przy NRA na zebraniu w dniu 1.X.1982 r.)

Palestra 26/11-12(299-300), 2-8

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

WIESŁAW SZCZEPIŃSKI

PRAWO O ADWOKATURZE — ROLA I ZADANIA PODSTAWOWYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH

(Zagajenie sekretarza Zespołu Partyjnego przy NRA na zebraniu w dniu 1.X.1982 r.)

Od naszej poprzedniej narady, która miała miejsce 3 kwietnia br., mija okres blisko 6 miesięcy. Choć jesteśmy już przyzwyczajeni do niewiarygodnego tempa życia politycznego (czasami chciałoby się powiedzieć: zmęczeni nim), to jednak trzeba powiedzieć, że okres ten przyniósł nowe zasadnicze zmiany w skali zarówno międzynarodowej jak i Państwa, a także korporacji adwokackiej.

W skali międzynarodowej na plan pierwszy wybija się przede wszystkim ciągle narastające zagrożenie wojenne. Dla nas, Polaków — należę do pokolenia, które nie zaznało wojny — jest to refleksja najbardziej zatrważająca. Bezustanne konflikty wojenne wstrząsające światem, przerażająca hekatomba narodu palestyńskiego, cynizm polityków amerykańskich, którzy kierują się tylko i wyłącznie względami swojej polityki globalnej, niemożliwy do przewidzenia w chwili obecnej rozwój wydarzeń w RFN po upadku koalicji SPD i FDP, umocnienie się prawicy w tym kraju, a tym samym odradzanie się tzw. problemu niemieckiego — oto garść smutnych myśli nad sytuacją międzynarodową i jej oczywistym wpływem na ocenę obiektywną naszej sytuacji.

Wydaje się, że w ostatnich czasach do każdego Polaka szczególnie ostro dociera świadomość paradoksu domina. Jesteśmy tylko jedną z wielu kostek domina i w tym sensie wydarzenia mogą się rozwinąć niezależnie od nas, mogą nas wciągnąć w wydarzenia o nieobliczalnych skutkach. Z drugiej strony sami jesteśmy tą kostką domina, która może wciągnąć innych w wydarzenia o nieobliczalnych skutkach. Nigdy chyba w czasach powojennych nie było tak wyraźnej świadomości uczestniczenia naszego w tej grze.

Jak uczy historia, nie wybacza się jednak, jeżeli w grze uczestniczy partner nieodpowiedzialny. Dlatego naród musi mieć jednolite kierownictwo, takie kierownictwo, które jest dojrzałe i świadome swojej misji odpowiedzialności za los narodu.

Wiemy, że jedynie Partia robotnicza jest zdolna kontynuować dzieło rozwoju Polski, ta sama Partia, której zasługą jest fenomen wyprowadzenia Polski z zamętu II wojny światowej na pozycję zwycięzcy i liczącego się sojusznika Związku Radzieckiego.

Aby docenić w pełni ogrom zadań, jakie stały przed Partią, z których w efekcie końcowym wyszła ona zwycięsko, wystarczy sięgnąć do referatu Władysława Gomułki „O taktyce PPR w maju 1945 r.", opublikowanego w jednym z ostatnich numerów „Polityki". Celowo nawiązałem do tego nie znanego referatu tow. Gomułki, bo jest w nim wiele myśli, które się obecnie zaktualizowały. Jest tam kapitalna analiza przyczyn, ze względu na które Polska wpływa i będzie wpływać na układ sił politycznych w Europie, oraz wyjaśnienie, dlaczego w rozgrywce politycznej kół zachodnich kraj nasz może być brany poważnie pod uwagę jako ogniwo, które można osłabić. Analiza ta nic nie straciła na swej aktualności, a przestroga o możliwości zagrywki kartą niemiecką, kiedy zawodzi możliwość rozegrania sprawy polskiej, stała się nagle rzeczywistością po upadku koalicji SPD i FDP w RFN.

Ostatni okres przyniósł szereg zmian w naszym życiu państwowym. Postępują pozytywne zmiany w kraju. Komunikaty GUS-u po raz pierwszy zaczynają sygnalizować wzrost produkcji w niektórych działach gospodarki, zwłaszcza zaś w przemyśle wytwórczym. Opanowanie degrengolady gospodarki, dobry rok dla rolnictwa stwarzają nadzieję na urzeczywistnienie zamierzeń zreformowania i polepszenia naszego bytu materialnego. Konsekwentne działanie rządu generała Jaruzelskiego, nacechowane troską o los warstw najmniej zarabiających osób, daje już pozytywne rezultaty.

Niestrudzone są działania władz na rzecz porozumienia narodowego. Znajduje ono odzew w społeczeństwie. Powołanie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego jest tego widocznym dowodem. Godne odnotowania jest, że inteligencja polska włącza się szeroko w ten proces „lania oliwy" na rozchwiane struktury społeczne. Ludzie o niekwestionowanym autorytecie naukowym i moralnym, jak prof. prof. Witold Czachórski, Mieczysław Klimaszewski, Ryszard Manteuffel, Jan Kostrzewski, Janusz Reykowski, Maciej Wiewiórowski, dają pozytywny przykład, że czas przystąpić do mozolnego odbudowywania Państwa w imię racji nadrzędnych. Są bowiem pewne fundamentalne racje, najważniejsze dla naszego bytu narodowego, dla których trzeba — nie bacząc na istniejące jeszcze ciągle linie podziałów — włączyć się w dzieło naprawy Rzeczypospolitej. Warto w tym miejscu przypomnieć fragment ostatniej odezwy Wincentego Witosa do chłopów, pisanej już w szpitalu krakowskim oo. bonifratów w październiku 1945 r.:

> „I znów po latach ciężkiej rozłąki schodzimy się razem w wolnej niepodległej Polsce. Nikt i nic nie może zmienić faktu, że wolność uzyskaliśmy dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej nad wojskami niemieckimi. Zwycięstwo to dało nam możność rozpoczęcia budowy własnego, suwerennego, niezależnego państwa.
>
> (...) Nasze najbardziej żywotne interesy nakazują nam wszechstronne unormowanie stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim. Rzecz naturalna — jak równy z równym. Rozpaczliwe gesty lub dąsanie się żadną realną polityką nie jest. Frazesy same, choćby kwieciste najbardziej, nic nie mogą przynieść ani zbudować.
>
> Świadomi swoich praw i obowiązków jak i odpowiedzialności przed przyszłością narodu, stańcie razem do pracy, pracy wytrwałej, tworząc dobra konieczne dla współczesnych i potomnych".

Z tymi słowami wielkiego Polaka, którego 37 rocznicę śmierci obchodzić będziemy 31 października br., współbrzmią słowa przemówienia sejmowego tow. generała Jaruzelskiego, wygłoszonego w dniu 21 lipca 1982 r.:

> „Siedem miesięcy temu Polska stanęła nad przepaścią. Dziś stoi na rozdrożu. Nadszedł czas, aby dokonać wyboru między drogą donikąd i drogą w przyszłość. Są w naszym społeczeństwie głębokie podziały. Jest wiele urazów. Nikt tego nie ukrywa. W pierwszych latach powojennych podziały i konflikty były nie mniej głębokie. Minęły lata. Wielu z tych, którzy występowali wówczas przeciw ludowej władzy, odnalazło swe miejsce w socjalistycznej Polsce. Wnoszą cenny wkład w jej budowę. Cieszą się pełnym zaufaniem.
>
> (...) Wiele razy w naszej historii wychodziliśmy z niebezpieczeństw, trudności i kryzysów — nieraz dużo groźniejszych niż dziś. Wyjdziemy i tym razem".

Wydaje się, że przywołane tu słowa pozwalają przyjąć, iż obiektywna ocena wszystkich dziejących się wydarzeń może być dokonywana tylko z perspektywy

historii narodu polskiego. I tylko wówczas możemy znaleźć w sobie siłę, niezłomność i wolę nieustępliwego dążenia do przemiany naszej rzeczywistości.

Podczas ostatniego naszego spotkania dyskutowaliśmy nad projektem ustawy — prawo o adwokaturze. Dzisiaj mamy wreszcie możliwość dyskutowania nie nad projektem, lecz już nad uchwaloną ustawą — prawo o adwokaturze.

Nastąpiło nareszcie to, na co oczekiwaliśmy wiele lat. Zaowocowały wysiłek i nieustępliwość działaczy samorządu, którzy od wielu lat wytrwale budowali podwaliny intelektualne tego aktu prawnego o tak wielkim znaczeniu dla naszej korporacji.

Korzystając z obecności naszych Dostojnych Gości, chciałbym im wszystkim gorąco podziękować za poparcie polityczne i okazane zrozumienie aspiracji środowiska adwokackiego. Nie możemy mieć żadnej wątpliwości, że ustawa nasza stała się faktem tylko dzięki dostrzeżeniu przez czynniki polityczne i rządowe tego, iż właśnie wprowadzenie w życie ustawy — prawo o adwokaturze będzie dowodem, że nie ma odwrotu od procesu przemian.

Chcę wreszcie podkreślić, że jest ona zasługą naszych adwokackich organizacji partyjnych, które w licznych uchwałach ciągle wskazywały na potrzebę nowelizacji dotychczasowego stanu prawnego.

W chwili obecnej stoimy przed nowym zadaniem. Jest naszą, działaczy politycznych, powinnością zastanowić się wspólnie — korzystając z obecności zgromadzonych Gości — nad zadaniami stojącymi przed podstawowymi organizacjami partyjnymi w nowej sytuacji prawnej, w jakiej znalazła się adwokatura.

Nie jest rzeczą przypadku, że narada nasza odbywa się w przeddzień ważnego Plenum NRA, które ma przedyskutować szereg istotnych problemów korporacyjnych. Trzeba bowiem sobie z całą mocą powiedzieć, że jeżeli ustawa ukazała się, to jest to wynik politycznego zaufania, jakie okazano naszemu środowisku. Oznacza to, że jeżeli środowisko zawiedzie, to w pierwszej kolejności my będziemy ponosili za to odpowiedzialność.

Ustawa została przyjęta generalnie z zadowoleniem. Obawiam się jednak, że jej znajomość jest jeszcze niedostateczna. To znaczy — odnoszę wrażenie, że nie dostrzeżono w należytym stopniu jej nowych rozwiązań.

Stąd pierwsze zadanie, jakie przed nami stoi, to upowszechnienie znajomości ustawy. Musi dotrzeć do świadomości każdego adwokata-członka Partii, co ustawa nowego wniosła w sensie politycznym, jak doniosły krok stanowi ona w dziele demokratyzacji kraju. Wreszcie każdy członek Partii musi zrozumieć, że uchwalenie nowego prawa o adwokaturze nakłada na niego określone zadania polityczne.

Mamy spełniać przewodnią rolę w naszym środowisku. Ustaliliśmy na poprzednim zebraniu, że w naszej konkretnej sytuacji oznacza to „wytyczać strategiczne cele przed całym środowiskiem zawodowym, mieszczące się w ramach zadań ustawowych i odpowiadające deklaracji ideowej Partii zatytułowanej «O co walczymy, dokąd zmierzamy» oraz w programie IX Zjazdu Partii, określać drogi i sposoby ich osiągania oraz zyskiwać dla ich osiągnięcia poparcie większości, tudzież mobilizować samorząd i środowisko dla poczynań zapewniających ich osiągnięcie". Tak to sformułował w swoim referacie tow. Buchała, a myśmy uchwalili przyjąć to do stosowania w praktyce.

Tak więc powinniśmy dzisiaj wytyczyć te strategiczne cele. Należą do nich bez wątpienia:

1. upowszechnienie znajomości rozwiązań ustawowych i ich konsekwencji w sferze politycznej i prawnoustrojowej,

2. należyte przygotowanie legislacji wewnętrznej (regulaminy i instrukcje),
3. przygotowanie akcji wyborczej,
4. opracowanie założeń polityki kadrowej,
5. troska o należyty poziom doskonalenia zawodowego i tępienie wszelkich przejawów niewłaściwej postawy etycznej,
6. troska o sprawy bytowe adwokatury i warunki pracy adwokatów.

Tak sformułowane cele strategiczne powinny być oczywiście przełożone na język konkretów. Temu celowi służyć ma dzisiejsza narada.

Mając na uwadze, że dopiero w dyskusji możemy wyłonić konkretne wnioski, chciałbym niejako tytułem wprowadzenia przedstawić, co już w tej kwestii wydarzyło się w Naczelnej Radzie, a co może mieć znaczenie dla naszych rozważań.

Przede wszystkim trzeba wspomnieć o wynikach obrad Komisji Prawa i Praworządności Komitetu Centralnego. Towarzyszom I sekretarzom przesłane zostały materiały pochodzące z obrad tej Komisji. Ostatecznej oceny jeszcze nie ma, lecz wiemy, że możemy liczyć na poparcie naszych zamierzeń.

Przedstawiciele NRA złożyli wizytę Przewodniczącemu Rady Państwa prof. drowi H. Jabłońskiemu, a w następstwie tej wizyty prof. K. Secomskiemu. W czasie tych wizyt dokonano wymiany spostrzeżeń na temat przedstawianych Radzie Państwa przez adwokaturę rocznych sprawozdań ze swej działalności oraz przedstawiania informacji problemowych w trybie art. 13 prawa o adwokaturze.

Rada Państwa przykłada duże znaczenie do tych sprawozdań. Oznacza to *eo ipso* poważne zadania również dla organizacji politycznych, które powinny z należytą rzetelnością ustosunkować się do tych opracowań, a nade wszystko dokonać analizy treści zakresu informacji, które mają być w nich zawarte.

Przedstawiciele Prezydium NRA byli też przyjęci przez Ministra Sprawiedliwości prof. dra Sylwestra Zawadzkiego. W spotkaniu uczestniczyli również wysocy przedstawiciele resortu wymiaru sprawiedliwości. Zaprezentowano Ministrowi Sprawiedliwości najpilniejsze zadania, jakie stoją przed samorządem. Uznano, że takim pilnym zadaniem jest jak najszersze spopularyzowanie w środowisku adwokackim rozwiązań ustawowych ze zwróceniem uwagi na przyjęcie takich, a nie innych konstrukcji prawnych. Realizując te ustalenia, odbyto już m.in. naradę z kierownictwem redakcji „Palestry".

Jest powinnością organizacji partyjnych — wobec nagromadzenia się różnego rodzaju nieporozumień na temat rozmiarów uprawnień nadzorczych Ministra Sprawiedliwości — rzetelnego i wolnego od wszelkich niedomówień wyjaśnienia konstrukcji prawnych i umiejętne wykazanie, na czym polega ich postępowość w porównaniu ze stanem dotychczasowym i stanem prawnym obowiązującym w innych systemach prawnych.

Członkowie Prezydium NRA złożyli także wizytę Prokuratorowi Generalnemu PRL drowi Franciszkowi Ruskowi. Podczas tego spotkania dało się odczuć szczere zainteresowanie problemami adwokatury i zrozumienie jej roli, jako istotnego czynnika przestrzegania prawa i praworządności w kraju.

Członkowie Prezydium zostali również przyjęci przez Przewodniczącego CK SD prof. dra Edwarda Kowalczyka. Celem wizyty było podsumowanie wysiłków Stronnictwa Demokratycznego, które wsparło adwokaturę w inicjatywie zmiany ustawodawstwa, podziękowanie kierownictwu SD za poparcie i ustalenie zasad współpracy w przyszłości.

Ostatnio Prezes NRA został przyjęty przez sekretarza KC PZPR tow. Mirosława Milewskiego, który żywo interesuje się naszymi problemami zawodowymi i sytuacją społeczno-polityczną w środowisku. Trzeba z satysfakcją podkreślić, że adwo-

katura cieszy się bardzo życzliwym stosunkiem władz politycznych, u których ma pełne zrozumienie swoich problemów oraz duży kredyt zaufania.

Przegląd tych wszystkich wizyt i spotkań, o których Rady Adwokackie były informowane przez Prezydium NRA, upewnia niezbicie, że Prezydium NRA dąży do wypracowania spójnej koncepcji współpracy adwokatury z najwyższymi władzami politycznymi i państwowymi.

Cel ten został osiągnięty. Naszym partyjnym zadaniem jest obecnie to, aby opracować model szybkiego przekazywania spraw, które wynikają z ustawowych zadań adwokatury. Chcemy przypomnieć, że według zapisu ustawy jest ona powołana do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Bez szybkiej, rzetelnej i obiektywnej informacji grozi nam uwiąd. Wydaje się, że wobec stosunkowo mało liczebnych organizacji partyjnych w wielu izbach należy rozważyć możliwość organizowania zebrań partyjnych aktywu z paru izb dla omówienia problemów pracy partyjnej regionów z udziałem doświadczonych przedstawicieli władz partyjnych. Życie uczy, że zebrania takie cieszą się dużym zainteresowaniem szeregowych członków partii.

Jesteśmy potencjalnie predestynowani z naszym doświadczeniem zawodowym do udziału we wszelkich organizacjach PRON-u. Umiejętności koncyliacyjne adwokatów mogłyby być szerzej niż dotychczas wykorzystywane. Trzeba, aby nas nie brakowało tam, gdzie społeczeństwo może wykorzystać naszą wiedzę i doświadczenie.

Sprawa należytego przygotowania legislacji wewnętrznej poświęcona jest najbliższemu posiedzeniu plenum NRA. Mam pewien niedosyt z pracy nad tymi aktami prawnymi. O ile bowiem pracom nad projektem ustawy towarzyszyło znaczne zainteresowanie, o tyle obecnie odczuwam, że środowisko nie doceniło rangi problemu. Z przykrością trzeba stwierdzić — i należy to sobie szczerze w oczy powiedzieć — że często zdarzały się wypadki braku należytego zainteresowania tym doniosłym zagadnieniem (uwzględniając nawet to, że akcja przygotowania projektów przypadła na czas urlopowy, który nie sprzyjał koncentracji wysiłku).

Ale notujemy również chwalebne przykłady wnikliwych i rzetelnych opracowań — czy to izbowych, czy też indywidualnych. W zbyt małym jednak stopniu włączyły się w tę akcję organizacje partyjne.

W tej chwili stoi przed nami sprawa należytego przygotowania akcji wyborczej. Do władz samorządu nie powinni trafić ludzie przypadkowi. Nie oznacza to, oczywiście, abym chciał sugerować, że podstawowym kryterium ma być przynależność partyjna. Rolą naszych organizacji jest dostrzegać ludzi wartościowych, ludzi kierujących się autentycznym zaangażowaniem i troską o dobro społeczeństwa i środowiska. W tym będzie się przejawiać mądrość organizacji partyjnych, że będzie ona mogła zaproponować — opierając się na rzetelnej znajomości środowiska — jako kandydatów do władz samorządu ludzi najbardziej wartościowych.

Organizacja partyjna uzyska wówczas niezbędny autorytet w środowisku i będzie miała właściwy, w dobrym tego słowa znaczeniu wpływ na władze samorządu. Wymaga to jednak bardzo rzetelnej i koncepcyjnej pracy ze strony naszych towarzyszy. Musimy wierzyć w to, że choć osłabieni liczebnie, nie straciliśmy jednak możliwości wpływu na rozwój i przyszłość naszego zawodu.

Trudnym zadaniem stojącym przed nami jest też zagadnienie opracowania założeń polityki kadrowej. Powinniśmy wspierać w tym zakresie wysiłki samorządu.

Nie możemy tu zastępować organów samorządu, ale powinno się liczyć również nasze zdanie, oparte na rzetelnej znajomości środowiska.

Organizacje partyjne powinny roztoczyć opiekę nad aplikantami. Szkolenie polityczne powinno stać na najwyższym poziomie, powinno zachęcać młodzież naszą do pracy politycznej, próbować bardziej ofensywnie nawiązywać kontakt z młodzieżą. Młodzież aplikancka często boryka się z kłopotami finansowymi, mieszkaniowymi czy ogólnie bytowymi. Wydaje mi się, że organizacje polityczne muszą mieć w tych zagadnieniach orientację i w miarę możliwości środowiskowych pomagać młodym ludziom.

Postawa cierpliwej życzliwości, a z drugiej strony stawianie przed młodzieżą sensownie ujętych takich zadań, jak popularyzowanie prawa w szkołach średnich, utrzymywanie kontaktów z kołami naukowymi uniwersytetów, rozbudzanie zdrowej rywalizacji itp., może dać dobre rezultaty. Musimy sobie zdać również sprawę z tego, że odsetek młodzieży w naszych szeregach jest znikomy. Obecnie może to ulec poprawie, albowiem w większym niż dotychczas stopniu, kiedy to mieliśmy już do czynienia z bardzo dojrzałymi kandydatami do zawodu, będziemy mieli możliwość wpływania na kształtowanie oblicza politycznego młodzieży.

Nie możemy słabnąć w naszych wysiłkach nad doskonaleniem zawodowym adwokatów i kształtowaniem właściwej postawy etycznej. W tym celu musimy z jednej strony współdziałać z samorządem w organizowaniu wszelkich akcji zmierzających do podniesienia poziomu zawodowego adwokatów, a z drugiej strony szybko i właściwie reagować na wszelkie sygnały o jakichkolwiek niedoskonałościach w tym zakresie w naszych szeregach.

Wydaje się, że nasze organizacje muszą wystąpić z postulatem, aby częściej niż dotychczas korzystano z drogi postępowania dyscyplinarnego w razie stwierdzenia uchybień zawodowych, czy też przeciwko etyce i godności zawodu.

Wszelkie tuszowanie spraw będą odbierane jako przejaw słabości samorządu, jako brak wiarygodności jego organów, a brak reakcji z naszej strony grozi utratą autorytetu. Z drugiej jednak strony nie można akceptować poglądu, że każda skarga czy sygnał są uzasadnione. Pamiętać wszak musimy, że z racji wykonywanego zawodu często mamy do czynienia ze skargami nieuzasadnionymi, podyktowanymi grą procesową przeciwników procesowych czy innymi względami wynikającymi z doraźnych interesów skarżących. W każdym jednak tego rodzaju wypadku zadaniem naszym jako organizacji partyjnej powinno być wspieranie działań zmierzających do szybkiego i rzetelnego wyjaśnienia każdej skargi.

Na samym końcu omawianych zadań pozostawiłem sprawy bytowe. Były one wysuwane przez nas zawsze na plan pierwszy. No bo i sam problem był nabrzmiały niezałatwianiem latami słusznych postulatów środowiska.

Nie podejmuję się dzisiaj dokonać analizy, jakich szkód dokonano tą metodą. Na szczęście sytuacja uległa poprawie. Nie oznacza to jednak, że problem zniknął. Jawi się on zupełnie w innych proporcjach. Jest oczywiste, że adwokatura podlega tym samym procesom pauperyzacji, co i reszta społeczeństwa, które zubożało na skutek generalnego obniżenia stopy życiowej.

Wszystkie te sprawy muszą być szczerze i jasno stawiane przez nas dzisiaj i w organizacjach partyjnych. Przemilczeniem omawianych problemów nie zdobędziemy autorytetu w środowisku. Trzeba wiedzieć o tym, że adwokaci są przeciążeni pracą ze względu na jej bardzo złe warunki. Duża część adwokatów pracuje w zespołach, w których wręcz nie ma elementarnych warunków do pracy. Dodatkowe utrudnienie stanowią dojazdy do pracy.

W tych sprawach można częściowo złagodzić niedomagania, tylko że trzeba tymi sprawami rzetelnie się zainteresować.

Nowa ustawa stworzyła nam nowe perspektywy, nowe szanse rozwoju życia samorządnego. Stworzyła jednak i nowe obowiązki. Wierzę, że możemy liczyć w pierwszym okresie naszej pracy w nowych warunkach ustawowych na wyrozumiałość, życzliwość władz. Pamiętać jednak musimy, że po jakimś czasie będziemy podlegać cenzurze. Wierzę, że ocena wypadnie pozytywnie, lecz aby tak było, musimy szereg spraw sobie omówić i je ustalić, a nade wszystko musimy realizować przyjęte przez nas założenia. Należy stale pamiętać o tym, że zgodnie z naukowym ujęciem pojęcia samorządu czerpie on swoje uprawnienia z delegacji władzy państwowej, ale należy pamiętać jednocześnie i o tym, że delegacja ta może być odwołana. A co się tyczy tego samorządu, to cechuje go:

a) samodzielność i niezależność w wykonywaniu pewnych funkcji państwowych i tego trzeba nam strzec,
b) system organizacji i zarządzania polegający na tym, że grupa ludzi samorządu kieruje swą działalnością według ustalonych przez siebie lub nadanych zasad, przy czym te pozytywne trzeba kontynuować, a nowe stwarzać,
c) pochodzenie organów kierownictwa z wyboru — oby jak najtrafniejszego.

Jest naszym zadaniem przygotować właściwe warunki, aby można było mówić, że jesteśmy samorządem, który łączy te trzy cechy harmonijnie, oraz by delegacja państwa nie została cofnięta.

KAZIMIERZ BUCHAŁA

ZADANIA ADWOKATURY U PROGU WEJŚCIA W ŻYCIE PRAWA O ADWOKATURZE *

I. Dzisiejsze posiedzenie odbywa się w szczególnej sytuacji, którą wyznacza wzrastające napięcie w stosunkach międzynarodowych, wciąż nerwowa i niepokojąca atmosfera społeczno-polityczna w kraju oraz fakt, że jest to pierwsze posiedzenie po wejściu w życie prawa o adwokaturze, zmieniającego gruntownie pozycję adwokatury w systemie organów ochrony prawnej.

Na atmosferę społeczno-polityczną w kraju składa się niewątpliwie wiele elementów. Najważniejszy z nich to przeciągający się głęboki kryzys gospodarczy, z którego wyjście na prostą musi z natury rzeczy trwać latami ze względu na jego rozmiar i głębokość, restrykcje gospodarcze stosowane wobec Polski przez kraje zachodnie, ogromne zadłużenie, którego ciężarów wiążących się tylko z obsługą kredytów obecna gospodarka udźwignąć nie jest w stanie, brak wolnych dewiz na zakupy komponentów i części zamiennych, recesję gospodarczą w świecie utrudniającą odzyskanie utraconych rynków zbytu, a jeszcze bardziej zdobycie nowych. Ale nie tylko kryzys gospodarczy to sprawia. Stan taki jest również wynikiem powolnego tempa wprowadzania reformy gospodarczej, a także skutkiem obecnej atmosfery politycznej, która jest z jednej strony (m.in.) produktem kryzysu gospodarczego, a z drugiej ten kryzys pogłębia. Wydajność pracy jest bowiem

* Przemówienie wygłoszone na zebraniu Zespołu Partyjnego przy NRA w dniu 1.X.1982 r.